

Sygn. akt III AUa 714/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2020 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:**

Przewodniczący: SSA Jolanta Wolska (spr.)

Sędziowie: SA Mirosław Godlewski

SA Beata Michalska

Protokolant: Sekretarz sądowy Anita Zaręba

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 września 2020 r. w Ł.

**sprawy W. S.**

**przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.**

**o zwrot nienależnie pobranej emerytury**

**na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi**

**z dnia 17 lipca 2019 r. sygn. akt VIII U 1249/19**

**zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że stwierdza, iż W. S. nie ma obowiązku zwrotu odsetek za okres od 11 sierpnia 2017 roku do 20 marca 2019 roku i oddala odwołanie w pozostałym zakresie.**

**Sygn. akt: III AUa 714/19**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 20 marca 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł., na podstawie art. 138 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. 2018, poz. 1270 ze zm.), stwierdził, iż W. S. pobrał nienależne świadczenie za okres od 10 czerwca 2017 r. do 28 lutego 2019 r., w łącznej kwocie 34.202,12 zł, z tytułu pobierania emerytury w zbiegu z rentą z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w drodze do pracy i zobowiązał ubezpieczonego do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń wraz z odsetkami za okres od 11 sierpnia 2017 r. do 20 marca 2019 r., tj. do dnia wydania decyzji, w kwocie 2.179,31 zł. Organ rentowy wskazał, iż ubezpieczony osiąga przychody z pozarolniczej działalności gospodarczej, zatem do wypłaty przysługuje jedno świadczenie - wyższe lub wybrane.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył w dniu 18 kwietnia 2019 r. W. S., zarzucając zaskarżonej decyzji niezgodność:

- 1) z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lutego 2012 r., stwierdzającego, że przepis przewidujący możliwość weryfikacji przez ZUS błędnych decyzji emerytalno - rentowych jest niezgodny z Konstytucją RP (K 5/11; Dz. U z 2012 r., poz. 251);

2) z przepisami art. 138 ust. 1, ust 2 oraz ust. 4 i 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1270 z późniejszymi zmianami);

3) stwierdził również sprzeczność decyzji z dnia 20 marca 2019 r., znak: PD/10/024013904, z decyzją z dnia 26 września 2017 r., znak: PD/10/024013904, wydaną przez (...) Oddział w W., przyznającą mu świadczenie w zbiegu od dnia 10 czerwca 2017 r., tj. od daty nabycia uprawnień do emerytury oraz dalszych decyzji w tej sprawie wydanych przez ww. Oddział ZUS.

Jednocześnie odwołujący podniósł, iż - w jego ocenie - w toku postępowania w sprawie przyznania mu świadczenia emerytalno-rentowego, wobec wskazania przez niego, iż prowadzi działalność gospodarczą, doszło do rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 5 pkt 2 ustawy z dnia 20 stycznia 2011 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa (Dz. U. z 2016 r., poz. 1169), poprzez wydanie dwóch różnych decyzji przez dwa Oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W uzasadnieniu swego stanowiska odwołujący się podniósł, że nie miał świadomości, iż świadczenie emerytalne mu nie przysługuje. Dodatkowo podał, iż na przestrzeni lat, wydające w jego sprawach decyzje organy ZUS wiedziały o prowadzeniu przez niego działalności gospodarczej, w związku z treścią jego pism kierowanych do organów, jak i treścią deklaracji związanych ze składkami na ubezpieczenie zdrowotne, składanych do ZUS. Skarżący podniósł, iż nie ukrywał faktu, że działalność gospodarczą prowadzi, z tych też względów brak podstaw do uznania, iż działał w zamiarze wyłudzenia jakichkolwiek świadczeń.

Mając powyższe na uwadze, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonej decyzji i przywrócenie wypłaty łączonego świadczenia emerytalno-rentowego.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, wskazując w uzasadnieniu, że ubezpieczony pobiera rentę z tytułu wypadku w drodze z pracy od 6 maja 1972 r. Od 10 czerwca 2017 r. przyznano mu prawo do emerytury i podjęto wypłatę świadczeń w zbiegu, tj. renty wypadkowej, powiększonej o 50% emerytury. W decyzji o przyznaniu emerytury z 26 czerwca 2017 r. (pkt VI ppkt 3) - k. 324 odwrót - oraz w kolejnych decyzjach, wnioskodawca był pouczone o tym, że w przypadku osiągnięcia przychodu, niezależnie od wysokości tego przychodu, przysługuje mu tylko jedno świadczenie - wyższe lub wybrane. Takie pouczenie zawierały również decyzje o wysokości renty wypadkowej, np. decyzja z dnia 10 marca 2009 r. - k. 270 odwrót ( pkt 4 ). Z tych też względów wydana decyzja jest uzasadniona.

Na rozprawie w dniu 17 lipca 2019 r., poprzedzającej wydanie wyroku, wnioskodawca poparł odwołanie i wniósł o uwzględnienie jego sytuacji życiowej - brak możliwości zapłaty na rzecz ZUS żądanych kwot, z uwagi na spłatę dwóch układów ratalnych wobec ZUS. Wniósł o odstąpienie przez organ rentowy od żądania zwrotu pobranych świadczeń.

Pełnomocnik organu rentowego wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 17 lipca 2019 r.: 1. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że zobowiązał W. S. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 28 lutego 2018 r. do 28 lutego 2019 r. z odsetkami od daty uprawomocnienia się wyroku; 2. oddalił odwołanie w pozostałej części; 3. wniosek o odstąpienie od żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń przekazał Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.

Sąd Okręgowy w Łodzi ustalił, że ubezpieczony W. S. pobiera rentę z tytułu wypadku w drodze z pracy od 6 maja 1972 r. Od 10 czerwca 2017 r. przyznano ubezpieczonemu prawo do emerytury i podjęto wypłatę świadczeń w zbiegu, tj. rentę wypadkową, powiększoną o 50% emerytury. W decyzji o przyznaniu emerytury z 28 czerwca 2017 r. (pkt VI ppkt 3) oraz w kolejnych decyzjach wnioskodawca był pouczone o tym, że w przypadku osiągnięcia przychodu, niezależnie od wysokości tego przychodu, przysługuje mu tylko jedno świadczenie - wyższe lub wybrane. Takie pouczenie zawierały również decyzje o wysokości renty wypadkowej, np. decyzja z dnia 10 marca 2008 r. - pkt II ppkt 5; z dnia 10 marca 2009 r. - pkt II ppkt 4, decyzja z dnia 8 marca 2010 r. - pkt II ppkt 4; decyzja z dnia 13 lutego 2019 r. - pkt VI.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, na podstawie kierowanej do niego przez wnioskodawcę korespondencji, a nadto składanych deklaracji dotyczących składek, wiedział o fakcie prowadzenia przez niego pozarolniczej działalności gospodarczej w spornym okresie od 10 czerwca 2017 r. do 28 lutego 2019 r. W dniu 9 lutego 2018 r., pomiędzy wnioskodawcą, a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, została zawarta umowa o rozłożenie na raty należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne za okres 11/2012 - 06/2017, wynikających z faktu prowadzenia przez wnioskodawcę działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione twierdzenia wnioskodawcy, iż nie wiedział, że w przypadku zbiegu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych, osiągnięcie jakiegokolwiek dochodu skutkuje pozbawieniem prawa do jednego z nich. Podkreślił, że okoliczności tej przeczy bowiem treść wydanych w sprawie decyzji i zawartych w nich pouczeń. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, odwołujący się wiarygodnie jednak podnosił, że w żaden sposób nie ukrywał przed organem rentowym faktu, iż w spornym okresie prowadził działalność gospodarczą i okoliczność ta była organowi rentowemu wiadomą. W ocenie Sądu Okręgowego, na okoliczność tę wskazuje wprost treść zgromadzonej w sprawie dokumentacji, w tym korespondencja między ubezpieczonym a ZUS, oraz treść składanych przez wnioskodawcę w organie rentowym deklaracji składek.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, że odwołanie jedynie częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Powołując się na art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j.: Dz. U. 2017, poz. 1773 ze zm.), wyjaśnił, że osobie uprawnionej do renty z tytułu niezdolności do pracy z ubezpieczenia wypadkowego oraz do emerytury na podstawie odrębnych przepisów, wypłaca się, zależnie od jej wyboru, przysługującą rentę powiększoną o połowę emerytury albo emeryturę powiększoną o połowę renty. Nadmienił, iż przepisu ust. 1 nie stosuje się, jeżeli osoba uprawniona osiąga przychód powodujący zawieszenie prawa do świadczeń lub zmniejszenie ich wysokości określony w ustawie o emeryturach i rentach z FUS, niezależnie od wysokości tego przychodu.

Wskazując na brzmienie art. 138 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z FUS (t.j.: Dz. U. 2018, poz. 1270), podniósł, że osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. Stwierdził, że za nienależnie pobrane świadczenia uważa się, m. in. świadczenia wypłacone, mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania. Podkreślił przy tym, że zgodnie z ust. 4-6 wskazanego przepisu, nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń za okres dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane, w pozostałych zaś wypadkach - za okres dłuższy niż 3 lata, z zastrzeżeniem ust. 5.

Sąd pierwszej instancji zważył, że kwoty nienależnie pobranych świadczeń w związku z osiągnięciem przychodów, o których mowa w art. 104 ust. 1, cytowanej ustawy o emeryturach i rentach z FUS, podlegają zwrotowi za okres nie dłuższy niż 1 rok kalendarzowy poprzedzający rok, w którym wydano decyzję o rozliczeniu świadczenia, jeżeli osoba pobierająca to świadczenie powiadomiła organ rentowy o osiągnięciu przychodu, w pozostałych zaś przypadkach - za okres nie dłuższy niż 3 lata kalendarzowe poprzedzające rok wydania tej decyzji. Nadmienił, że organ rentowy może odstąpić od żądania zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń w całości lub w części, zmniejszyć wysokość potrąceń, ustaloną zgodnie z art. 140 ust. 4 pkt 1, lub zawiesić dokonywanie tych potrąceń na okres nie dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności. Powołując się na art. 84 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, wyjaśnił, że osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, pouczenie o okolicznościach, których wystąpienie spowoduje brak prawa do świadczeń, nie może odnosić się indywidualnie do pobierającego świadczenie, gdyż nie da się przewidzieć, które z okoliczności przewidzianych w licznych przepisach wystąpią u konkretnego świadczeniobiorcy.

W takim sensie wystarczające jest przytoczenie przepisów określających te okoliczności. Jednakże pouczenie musi być na tyle zrozumiałe, aby pobierający świadczenie mógł je odnieść do własnej sytuacji. Wyjaśnił, iż pouczenie - zgodnie z intuicją językową - zawiera element wyjaśnienia, jednakże nie można pouczeniu przypisywać cech uzasadnienia (prawnego i faktycznego) decyzji, w którym organ rentowy dokonuje wykładni stosownych przepisów. Celem pouczenia, o którym mowa, nie jest więc wyczerpujące wyjaśnienie sytuacji prawnej i faktycznej, lecz pouczenie o konsekwencjach prawnych niezastosowania się emeryta do dyspozycji normy prawnej ( por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2019 r., III UK 22/18, Legalis numer 1872717; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 grudnia 2012 r., III AUa 1071/12 ).

W ocenie Sądu Okręgowego, na gruncie rozpoznawanej sprawy brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, iż wnioskodawca nie został należycie pouczony przez organ rentowy o braku prawa do świadczeń ( w tym przypadku emerytalnego ), w przypadku zbiegu uprawnień rentowych i emerytalnych oraz faktu osiągnięcia dodatkowych przychodów, bez względu na ich wysokość, z prowadzonej działalności gospodarczej. Podniósł, że na okoliczność przeciwną wskazuje bezpośrednio treść decyzji dotyczących ubezpieczonego w przedmiocie przyznania i wymiaru świadczeń, zarówno rentowych, jak i emerytalnych, a także treść zawartych w nich pouczeń. Wynika z nich wprost informacja o braku prawa do świadczeń w przypadku zaistnienia powołanych okoliczności. Przy tym nieistotne jest, czy ubezpieczony faktycznie z tymi pouczeniami się zapoznał. Wyjaśnił, że żądanie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia nie jest bowiem oparte na obowiązku wykazania, że osoba zapoznała się z doręczonym jej pouczeniem o braku prawa do świadczenia w określonych okolicznościach ( por. wyrok SN - Izba Pracy z dnia 24-06-2015, II UK 285/14). Z tych też względów świadczenie emerytalne pobierane przez ubezpieczonego, wobec zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do tego świadczenia w spornym okresie, a także wobec odpowiedniej treści pouczenia, niewątpliwie było świadczeniem nienależnym.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, przy określeniu zakresu odpowiedzialności wnioskodawcy, jako osoby, która pobrała świadczenie nienależne, nie należy tracić z pola widzenia, że choć organ rentowy z urzędu jest zobowiązany do zbierania i analizowania wszelkich dostępnych informacji o ubezpieczonym i nawet na podstawie okoliczności pobocznych ma stwierdzać przesłanki zawieszenia prawa do świadczenia, to jednak nie znaczy, że gdy tego nie zrobi, to zachodzi ograniczenie odpowiedzialności, gdyż taki obowiązek organu nie wynika z przepisu art. 138 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ( por. wyrok SN - Izba Pracy z dnia 03-10-2018, II UK 276/17). Nadmieniał, iż przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ani też przepisy ustaw regulujących wypłaty świadczeń z ubezpieczeń społecznych, nie nakładają na organ rentowy obowiązku bieżącego, czy też comiesięcznego kontrolowania prawidłowości wypłat świadczeń już przyznanych ubezpieczonym, w tym bieżącego kontrolowania - poprzez sprawdzanie rejestrów ubezpieczonych albo płatników składek, czy nie zachodzą podstawy do wstrzymania lub zawieszenia wypłaty świadczenia już przyznanego. W ocenie Sądu Okręgowego, to na świadczeniobiorcach ciąży obowiązek niezwłocznego poinformowania organu wypłacającego świadczenie o okolicznościach powodujących wstrzymanie, czy też zawieszenie wypłaty w całości lub w części ( por. wyrok SA Łódź z dnia 10-06-2014, III AUa 1645/13).

Wskazując na art. 138 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j.: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.), Sąd orzekający stwierdził, że nie wymaga on żadnej szczególnej formy dla zawiadomienia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o zajściu okoliczności powodujących, między innymi, wstrzymanie prawa do świadczenia. Nadmieniał, iż zawiadomienie, w rozumieniu powyższego przepisu, stanowi każda informacja wskazująca na zajście okoliczności, o których mowa w przedmiotowym przepisie. Może to być nawet informacja przypadkowa, udzielona na przykład przy okazji korespondencji prowadzonej z ZUS w związku z innymi sprawami ( por. wyrok SA Szczecin z dnia 21-12-2016, III AUa 232/16 ).

Wyjaśnił, iż zawiadomienie w rozumieniu art. 138 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, może mieć w zasadzie dowolną formę oraz treść, a tym samym może być zarówno osobnym dokumentem, jak i może wynikać z treści innych składanych przez ubezpieczonych (prowadzących

działalność gospodarczą) w organie rentowym dokumentów ( por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2019 r., III UK 22/18, Legalis numer 1872717).

Sąd Okręgowy podkreślił, że - w jego ocenie - materiał dowodowy zgromadzony w sprawie potwierdza, że wnioskodawca niejednokrotnie kontaktował się z organem rentowym, wskazując na fakt prowadzenia działalności gospodarczej w spornym okresie, nadto także informując o uzyskiwanym z tego tytułu dochodzie. Zważył, że w dniu 9 lutego 2018 r., pomiędzy wnioskodawcą, a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, została zawarta umowa o rozłożenie na raty należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne za okres 11/2012 - 06/2017, wynikających z faktu prowadzenia przez wnioskodawcę działalności gospodarczej. Nadmieniał, że wnioskodawca składał też wymagane deklaracje rozliczeniowe za sporny okres. Tym samym organ rentowy w konsekwencji działań samego ubezpieczonego niewątpliwie miał wiedzę o okolicznościach powodujących wstrzymanie wypłaty świadczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z tego faktu nie można jednak wyprowadzić dla ubezpieczonego w całości korzystnych skutków procesowych. Podkreślił, że okoliczność pobierania świadczenia na skutek błędu organu rentowego (np. wadliwego działania systemu informatycznego), jest prawnie irrelevantna na płaszczyźnie przepisu art. 138 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w związku z czym nie może być podstawą do zwolnienia ubezpieczonego z obowiązku zwrotu świadczenia. Podniósł, iż na wypadek tego rodzaju zdarzenia prawnego, ustawodawca przewidział dla świadczeniobiorcy wyraźny przywilej polegający na ograniczeniu okresu, za który organ może domagać się zwrotu świadczenia nienależnie pobranego, z trzech lat do dwunastu miesięcy ( por. wyrok SA Szczecin z dnia 20-02-2018, III AUa 248/17).

W ocenie Sądu pierwszej instancji, ubezpieczony sprostował wymogom zawiadomienia ZUS o okolicznościach powodujących ustanie prawa do świadczenia emerytalnego. Tym samym obciążanie go zaskarżoną decyzją obowiązkiem zwrotu świadczeń za okres 3 lat, nie zaś 12 miesięcy, uznać należy za nieuprawnione. Znamionym jest także, iż obowiązek zwrotu świadczenia staje się wymagalny w momencie doręczenia decyzji w tym przedmiocie ubezpieczonemu, a nie w momencie spełnienia świadczenia przez organ rentowy. Z tą też chwilą następuje wymagalność, w rozumieniu art. 359 § 2 k.c., roszczenia o odsetki, gdyż od tej chwili dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia głównego (art. 481 § 1 k.c.). Nie może więc być mowy o opóźnieniu w spełnieniu tego obowiązku przed wydaniem decyzji ( por. wyrok SA Łódź z dnia 06-02-2014, III AUa 754/13). Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego, również żądanie odsetek przez organ rentowy za okres poprzedzający wydanie spornej decyzji nie miało podstaw prawnych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., w punkcie 1 sentencji zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że zobowiązał W. S. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 28 lutego 2018 r. do 28 lutego 2019 r. z odsetkami od daty uprawomocnienia się wyroku, w pozostałym zaś zakresie w punkcie 2 sentencji, zgodnie z art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., odwołanie, jako bezzasadne, oddalił.

Co do kwestii odstąpienia od żądania zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń, Sąd Okręgowy wskazał, że może ona stać się przedmiotem rozpoznania przed organem rentowym dopiero po prawomocnym zakończeniu sporu sądowego dotyczącego prawidłowości uznania tych świadczeń za pobrane nienależnie, a od decyzji kończącej to postępowanie, przysługuje odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych. Dopiero wtedy przedmiotowe zagadnienie może stać się przedmiotem rozpoznania w postępowaniu sądowym ( por. wyrok SA Gdańsk z dnia 20-12-2012, III AUa 1071/12 ). Sąd podniósł, że wniosek W. S. o odstąpienie od żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń podlegał przekazaniu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. do rozpoznania, z uwagi na czasową niedopuszczalność drogi sądowej. Zważył, iż organ rentowy w tym zakresie nie zajął żadnego stanowiska. Należy zauważyć też, iż tak sprecyzowane roszczenie, nie było przedmiotem rozpoznania organu rentowego. Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy w Łodzi, na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 464 § 1 k.p.c., orzekł, jak w punkcie 3 sentencji.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z 17 lipca 2019 r. - w części dotyczącej rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 - wywiódł organ rentowy, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, będącego radcą prawnym, który zarzucił wyrokowi:

naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j.: Dz. U. 2018, poz. 1376 ze zm.) oraz art. 138 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (t.j.: Dz. U. 2018, poz. 1270 ze zm.) - poprzez stwierdzenie, że wnioskodawca jest zobowiązany do zwrotu świadczenia tylko za okres od 28 lutego 2018 r. do 28 lutego 2019 r.;
- art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.: Dz. U. 2019, poz. 300 ze zm.) - poprzez stwierdzenie, że wnioskodawca jest zobowiązany do zapłaty odsetek od daty uprawomocnienia się wyroku, a nie od daty doręczenia decyzji.

Wskazując na te zarzuty, organ rentowy wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołania w całości. W uzasadnieniu podniósł, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądowym, odsetki od nienależnie pobranego świadczenia powinny zostać naliczone od daty doręczenia decyzji o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku w części dotyczącej uwzględnienia odwołania od decyzji z 20 marca 2019 r., co do okresu, za jaki wnioskodawca winien zwrócić nienależne świadczenie, a nadto, co do żądania zwrotu odsetek od nienależnie pobranych świadczeń za okres od 11 sierpnia 2017 r. do 20 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny stwierdza, iż kwestia wymagalności roszczenia organu rentowego o zwrot nienależnie pobranych świadczeń wraz z odsetkami była już niejednokrotnie przedmiotem orzekania i stanowisko sądów jest w tej kwestii utrwalone. Należy mieć na uwadze, iż w wyroku z 16 grudnia 2008 r., wydanego w sprawie o sygn. akt: I UK 154/08, OSNAPiUS 2010 nr 11-12/18/506, Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, stanowiący ustawową podstawę żądania odsetek od kwot nienależnie pobranych świadczeń, który odsyła do przepisów prawa cywilnego, obejmuje takie kwestie, jak zasady zapłaty i wysokości odsetek, jednak nie dotyczy ustalenia daty wymagalności roszczenia o zapłatę odsetek od świadczenia nienależnie pobranego. Nie ma żadnych podstaw do stosowania przepisów prawa cywilnego w zakresie oceny wymagalności, czy przedawnienia nienależnie pobranego świadczenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, określenie terminu wymagalności świadczenia nienależnie pobranego z ubezpieczeń społecznych, a zatem także pochodnych odsetek, należy wiązać z prawem ubezpieczeń społecznych, a nie z prawem cywilnym. Odesłanie do prawa cywilnego nie dotyczy terminów wymagalności świadczeń cywilnoprawnych, ani - co się z tym wiąże - określenia, od kiedy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Są to zasady dotyczące odsetek tylko pośrednio. Odesłanie byłoby niejednoznaczne, gdyby rozumieć je tak szeroko, gdyż w prawie cywilnym opóźnienie dłużnika uregulowane jest w różnorodny sposób, w zależności od tego, jakiego świadczenia dotyczy. Określenia od kiedy należą się odsetki od świadczeń z ubezpieczenia społecznego, także od świadczeń podlegających zwrotowi, należy natomiast poszukiwać w prawie ubezpieczeń społecznych, a nie w prawie cywilnym (tak też wyrok SA w Białymstoku z 8 stycznia 2014 r., sygn. akt: III AUa 734/13). Świadczenia z ubezpieczeń społecznych są bowiem przyznawane w drodze decyzji administracyjnych i wypłacane na podstawie decyzji administracyjnych, a więc nie można twierdzić, że świadczenia wypłacone na podstawie pozostającej w obrocie prawnym decyzji administracyjnej, jako nienależne, podlegały zwrotowi w dacie wypłaty, choćby przesłanki przyznania świadczenia w rzeczywistości nie istniały lub odpadły. Sąd Apelacyjny zważył, że żądanie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia następuje przez doręczenie decyzji żądającej zwrotu świadczenia. Dopiero w tym momencie występuje wymagalność należności podlegającej zwrotowi, a także wymagalność odsetek od tej należności. Od tej chwili bowiem dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia głównego (art. 481 § 1 k.c.). Świadczenia w myśl art. 84 ustawy systemowej uważane są za

nienależne i podlegają zwrotowi dopiero, gdy organ rentowy wyda stosowną decyzję administracyjną, więc to z tą datą należy wiązać ewentualne opóźnienie w zwrocie pobranych świadczeń, skutkujące obowiązkiem zapłaty odsetek.

Skoro wydanie decyzji administracyjnej jest konieczne w celu stwierdzenia obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, nie można mówić o opóźnieniu w spełnieniu tego obowiązku przed wydaniem decyzji. Konsekwencją powyższego jest zatem uznanie, że nie ma podstaw do żądania przez organ rentowy zwrotu odsetek naliczanych od dnia wypłaty świadczenia uznanego za nienależne (tak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 listopada 2013 r.,

III AUa 198/13). Niewątpliwie, zarówno art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2020 r., poz. 266), a także przepis art. 138 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2020 r., poz. 53), nie określają, w jakim terminie nienależne świadczenie winno być zwrócone, a zatem dłużnik, według zasad prawa cywilnego, winien spełnić świadczenie niezwłocznie od doręczenia mu decyzji ustalającej obowiązek zwrotu świadczenia, jako nienależnie pobranego (tak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 listopada 2015 r., III AUa 720/15).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, w sposób nieprawidłowy uznał, iż W. S. zawiadomił organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, w myśl art. 138 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2020 r., poz. 53). Zdaniem Sądu drugiej instancji, należy podkreślić, że co prawda w praktyce przyjmuje się, że zarówno treść, jak i forma zawiadomienia nie ma większego znaczenia, a zawiadomienie, o którym mowa w art. 138 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1440), może przybrać formę przypadkowej informacji udzielonej organowi rentowemu przy okazji korespondencji prowadzonej z ZUS w związku z innymi sprawami, to jednak informacja ta winna trafić bezpośrednio do akt rentowych ubezpieczonego. Przepis ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ani też przepisy ustaw regulujących wypłaty świadczeń z ubezpieczeń społecznych, nie nakładają na organ rentowy obowiązku bieżącego, czy też comiesięcznego kontrolowania prawidłowości wypłat świadczeń już przyznanych ubezpieczonemu, w tym bieżącego kontrolowania, poprzez sprawdzanie rejestrów ubezpieczonych albo płatników składek, czy nie zachodzą podstawy do wstrzymania lub zawieszenia wypłaty świadczenia już przyznanego. Wręcz przeciwnie, to na świadczeniobiorcach ciąży obowiązek niezwłocznego poinformowania organu wypłacającego świadczenie o okolicznościach powodujących wstrzymanie, czy też zawieszenie wypłaty w całości lub w części (tak też wyrok SA w Łodzi z dnia 10 czerwca 2014 r., III AUa 1645/13). Niewątpliwie zawiadomienie w rozumieniu art. 138 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych może mieć w zasadzie dowolną formę oraz treść, a tym samym może być zarówno osobnym dokumentem, jak i może wynikać z treści innych składanych przez ubezpieczonych (prowadzących działalność gospodarczą) w organie rentowym dokumentów (tak też wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 31 stycznia 2019 r., III UK 22/18). Sąd Okręgowy, co prawda zasadnie stwierdził, iż to na świadczeniobiorcy W. S. ciążył obowiązek niezwłocznego poinformowania organu wypłacającego świadczenie o okolicznościach powodujących wstrzymanie, czy też zawieszenie wypłaty w całości lub w części (wyrok SA w Łodzi z 10 czerwca 2014 r. w sprawie o sygn. akt: III AUa 1645/13), jednak informacja ta winna znaleźć się bezpośrednio w aktach rentowych ubezpieczonego. Tym samym Sąd Okręgowy nieprawidłowo przyjął, że wymienione okoliczności, jak i wielokrotne kontakty ubezpieczonego z ZUS, wskazujące na fakt prowadzenia działalności gospodarczej, składanie informacji o uzyskiwanym z tego tytułu dochodzie, zawarcie 9 lutego 2018 r. umowy o rozłożenie na raty należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne za okres 11/2012 – 06/2017, wynikających z faktu prowadzenia przez ubezpieczonego działalności gospodarczej, skutkują uznaniem, iż W. S. sprostał wymogom zawiadomienia organu rentowego o okolicznościach powodujących ustanie prawa do świadczenia emerytalnego. Tym samym, wbrew rozstrzygnięciu Sądu pierwszej instancji, obciążenie skarżącego zaskarżoną decyzją obowiązkiem jego zwrotu za okres 12 miesięcy, nie zaś za cały sporny okres, uznać należy za nieuprawnione. Wypada podkreślić, że w judykaturze panuje przekonanie, iż zawiadomienie w rozumieniu art. 138 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych może mieć w zasadzie

dowolną formę oraz treść, a tym samym może być zarówno osobnym dokumentem, jak i może wynikać z treści innych składanych przez ubezpieczonych (prowadzących działalność gospodarczą) w organie rentowym dokumentów (tak też wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 31 stycznia 2019 r., III UK 22/18). Jednakże, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zawiadomienie organu rentowego niezależnie od formy musi być konkretne i przede wszystkim ukierunkowane na uświadomienie organowi rentowemu zajścia określonych okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczenia emerytalnego. Zatem W. S. powinien wprost powiadomić organ rentowy o tym, że osiąga przychód, aby skorzystać z ograniczenia odpowiedzialności. Zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych, czy też samo opłacanie składek na ubezpieczenie zdrowotne, nie może więc stanowić podstawy do przyjęcia, że osoba pobierająca niezależne świadczenie "zawiadomiła organ rentowy", (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2003 r., II UK 13/03; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2016 r., II UK 9/15 Legalis nr 1460405, wyrok Sądu Najwyższego 24 czerwca 2015 r., II UK 285/14; wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 r., I UK 475/12).

Sąd Apelacyjny aprobuje przedstawiony pogląd prawny i nie widzi podstaw do odstąpienia od zaprezentowanej wyżej linii orzeczniczej. Reasumując, W. S. jest zobowiązany do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 10 czerwca 2017 r. do 28 lutego 2019 r. (tak jak to wynika z treści zaskarżonej decyzji), nie jest natomiast zobowiązany do zwrotu odsetek ustawowych za okres od 11 sierpnia 2017 r. do 20 marca 2019 r., albowiem przedmiotowa decyzja została wydana 20 marca 2019 r., a doręczona 28 marca 2019 r. (potwierdzenie odbioru k. 319 akt rentowych), w związku z czym dopiero od tej daty zobowiązany pozostaje w zwłoce ze spełnieniem świadczenia. Rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji w przedmiocie obowiązku zwrotu odsetek pozostaje w zgodzie ze stanowiskiem zaprezentowanym w treści apelacji, z której wynika, iż organ rentowy wydaje się akceptować pogląd o braku możliwości żądania odsetek za okres poprzedzający wydanie zaskarżonej decyzji.

Mając powyższe na względzie, w uwzględnieniu apelacji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł, jak sentencji.